

## **Wycieczka „Perły polskiego renesansu – Zamość – Lublin – Łańcut”**

30 marca 2016 r. po raz kolejny uczniowie II LO w Mikołowie wraz ze swoimi opiekunami wyruszyli w Polskę, tym razem śladem hetmana i kanclerza, Jana Zamoyskiego. Pierwszego dnia zwiedzaliśmy Zamość – miasto idealne, wyjątkowy przykład renesansowej harmonii i piękna. To trzeci po Krakowie i Warszawie zespół staromiejski w Polsce wpisany na elitarną Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Niesamowite wrażenie robi Stare Miasto z ormiańskimi kamienicami, nad którymi dominuje charakterystyczna wieża zamojskiego ratusza. W tym roku pierwszy raz można podziwiać mury otaczające miasto, które były rekonstruowane przez kilka ostatnich lat. Patrząc na nie, łatwo zrozumieć, dlaczego obce wojska nigdy nie zdołały zdobyć szturmem zamojskiej twierdzy. Dzień kolejny zaczęliśmy od zwiedzenia Kozłówki, główną atrakcją tej miejscowości jest XVIII-wieczny pałac Zamoyskich, którego wnętrza zachowały wystrój i autentyczne wyposażenie z przełomu XIX i XX wieku. Po gruntownym remoncie udostępniono ostatnio zwiedzającym kaplicę pałacową, wzorowaną na wersalskiej - króla Ludwika XIV. Będąc tu, nie sposób nie odwiedzić galerii socrealizmu, w której to zgromadzono ogromną ilość monumentów z niechlubnych czasów powojennych. Popołudnie natomiast spędziliśmy w Lublinie. Zaczęliśmy od zwiedzenia zamku, w którym to znajduje się słynny obraz Jana Matejki „Unia lubelska”. Następnie spacerowaliśmy po urokliwym Starym Mieście, mogliśmy zobaczyć słynną Bramę Krakowską, zbudowaną jeszcze za czasów Kazimierza Wielkiego czy też Trybunał Koronny Stefana Batorego.

Trzeci dzień to kolejna porcja niesamowitych wrażeń. Na początek Roztocze, kościółek na wodzie, następnie pałac w Łańcucie założony w XVII wieku przez Lubomirskich. Mieści się w nim jedno z najsłynniejszych na świecie muzeów – zbiór karet, bryczek, powozów i sań. Sam zamek naszym zdaniem, śmiało może konkurować z wielkimi pałacami Europy. Na pewno, gdy jest się w tych okolicach, jest to obiekt obowiązkowy do odwiedzenia. Na koniec naszej wycieczki krótki spacer po rynku Rzeszowa, posiłek i czas wyruszyć w drogę powrotną. Zmęczeni, ale pełni wrażeń o godzinie 19. 30 meldujemy się w Mikołowie.